Cena egz. 15 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 2 czerwca 1939 r. | Nr. 150

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

* *
*

Sfery polityczne świata zaskoczone zostały mową rosyjskiego premiera i ministra spraw zagranicznych, Mołotowa. (Mowę podajemy na 8-ej str.) Od szeregu dni cała prasa światowa podawała wiadomości, że właściwie pakt angielsko - francusko - rosyjski już jest zawarty i że podpisanie jego nastąpi lada dzień. Nagle z mowy Mołotowa dowiedziano się, że istnieją bardzo poważne trudności.

Na czym te trudności polegają?

Gdyby opierać się jedynie na tekście przemówienia Mołotowa, należałoby wnioskować, iż różnica ta polega na tym, że Anglia w wypadku agresji pragnie najpierw poddać wypadek ten konsultacji, a tymczasem Rosja chce, aby w wypadku agresji automatycznie działała wzajemna pomoc. Jednakże sprawa nie jest tak prosta, jakby wynikało z samego tekstu.

Każdy, kto czyta przemówienie Mołotowa, nie może oprzeć się rozmaitym wątpliwościom, jakie budzi ustęp o stosunkach z Niemcami i Włochami. Ustęp ten robi wrażenie, jakby zawierał niedopowiedzianą groźbę pod adresem państw zachodnich. Groźba ta dałaby się streścić w słowach: „Jeśli nie zgodzicie się na nasz punkt widzenia, będziemy mieli prawo do zachowania wolnej ręki".

Jest rzeczą jasną, że Rosja uprawia jakąś grę i że nie wszystkie rzeczy istotne zostały powiedziane w mowie Mołotowa. Być może, że poważną rolę gra w tym wszystkim problem Dalekiego Wschodu, a dodatkowo także zagadnienie państw bałtyckich.

Trudno w obecnej chwili ustalić, czy nie zachodzą tu jeszcze inne względy, jak np. nie tylko interes Trzeciej Międzynarodówki w rozumieniu doktryny Lenina o skutkach wojny między państwami imperialistycznymi.

Dotychczasowe komentarze prasy zagranicznej są bardzo ostrożne i niejednolite.

Resumując, można stwierdzić, że zachodzi tu jedna z dwóch możliwości:

1) Albo stanowisko Rosji, wyrażone przez Mołotowa, ma być sposobem nacisku na Anglię, w celu zacieśnienia węzłów i przyspieszenia rokowań — w takim razie w ciągu kilku dni mielibyśmy ostateczne zawarcie paktu.

2) Albo też chodzi tu o jakąś większą grę, której cele są jeszcze nieznane — w takim razie całe pertraktacje państw zachodnich z Rosją stoją pod znakiem zapytania.

Trzęsienie ziemi
W GRECJI

ATENY, 1.6 (PAT). W całym Peloponezie odczuto ubiegłej nocy silne wstrząsy sejsmiczne. Wstrząsy były szczególnie silne w okręgu Calabrea, gdzie kilka domów uległo uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie ma.

Niemcy rozsadzają Jugosławię

Niepodległość państwa pod znakiem zapytania
Tajemnicze konszachty z dr Paweliczem w Wiedniu

LONDYN, 1.6. W związku z wizytą księcia regenta Pawła w Rzymie, a dzisiaj w Berlinie, „Times" tak naświetla sytuację Jugosławii — która, zdaniem dziennika — znajduje się na równi pochyłej i staje się coraz bardziej zależna od państw osi. Państwa totalne „przyzwyczajone" do wielkich zwycięstw tam gdzie nie napotykały oporu, po pierwszym i zdecydowanym kroku Polski, zwróciły swoje „sympatie" ku Jugosławii, chcąc naprawić na południu to, co nie udało się na północy. Zaczęło się okrążanie Jugosławii, czego ofiarą padła Albania, oraz rozsadzanie państwa od wewnątrz. Trzymając się utartej drogi — zastosowanej zresztą z powodzeniem w Czechosłowacji — niemieccy agenci podburzali konsekwetnie Chorwatów przeciwko Kroatom i Serbom, co im się poniekąd udało.

W chwili, gdy w Berlinie kanclerz Hitler wita „serdecznie" regenta Jugosławii, jego pełnomocnik w Wiedniu, Seyss-Inquart konferuje z prezesem „komitetu chorwackiego", osławionym Ante Paweliczem, głównym inicjatorem spisku na życie króla Jugosławii, Aleksandra, zabitego przed 5 laty w Marsylii.

W czasie procesu przeciwko zamachowcom zażądano od rządu włoskiego wydania Pawelicza, który po zamachu schronił się do Włoch. Został on dla zamaskowania pozorów uwięziony, ale rząd włoski odmówił kategorycznie wydania go.

Jak się obecnie okazuje, Pawelicz przebywa w Wiedniu, gdzie prowadzi często narady z Seyss-Inquartem i innymi dygnitarzami hitlerowskimi. W porozumieniu z Paweliczem ukonstytuowała się lista nowego rządu autonomicznego republiki chorwackiej.

Po mowie Mołotowa

Angielska ocena przemówienia premiera sowieckiego

LONDYN, 1.6. Angielskie koła polityczne przyjęły mowę Mołotowa z uczuciem pewnego zawodu. Dzisiejsze dzienniki stwierdzają, że premier sowiecki w przemówieniu swym ani nie przyjął, ani nie odrzucił propozycyj angielskich.

Część prasy, która zapowiadała, iż w mowie swej Mołotow złoży deklarację o przyjęciu planu angielskiego, nie ukrywa swego rozczarowania, nie popada jednak w pesymizm.

Na pytanie: Co będzie dalej? — dzienniki odpowiadają, że potrzebne będą dalsze narady, może nawet trudne, ale żywią zdecydowane przekonanie, że ostatecznie i to w niedługim czasie dojdzie do zakończenia rokowań i zawarcia paktu.

Zastrzeżenia Mołotowa nie stanowią przeszkody dla dalszych rozmów.

BERLIN ZADOWOLONY

BERLIN, 1.6. Dzisiejsza prasa z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości mowę, wygłoszoną wczoraj przez Mołotowa.

Dzienniki podkreślają, że Mołotow zawiódł nadzieje zachodu, liczącego na rychłe zawarcie trójprzymierza. Mołotow nie złożył żadnego wiążącego oświadczenia i sprawa paktu pozostaje nadal otwarta.

Niemcy wytwarzają na Śląsku Opolskim psychozę wojenną
Na Morawach zajęte wszystkie szkoły na koszary

BRUKSELA, 1.6. Paryski korespondent belgijskiego dziennika „Libre Belgique" donosi, że na Śląsku Opolskim Niemcy wytworzyli prawdziwą psychozę wojenną, że gromadzą Niemców z Polski w osobnych obozach, gdzie się formują „legiony ochotnicze" do walk z Polską.

Następnie korespondent ten pisze: „Z drugiej strony informacje ze źródeł czeskich mówią o przygotowaniach niemieckich do ofensywy na b. ziemiach czeskich. Cały obszar Moraw, graniczący z Polską służy tym przygotowaniom.

Zajęte wszystkie szkoły czeskie na koszary dla żołnierzy, na magazyny i ambulatoria. Zawiadomiono władze komunalne w Ołomuńcu i Przerowie, że będą zmuszone dostarczyć pomieszczeń na kilka tysięcy wojska.

Takie same zarządzenia poczyniono na południu Moraw i Czech. Mają one na celu wzmocnienie akcji przygotowawczej na Słowacji, oraz etapów dla operacji wojennej może nie tylko przeciw Polsce".

I korespondent dodaje, że wbrew usiłowaniom Niemiec rozpalenia nienawiści między Czechami i Polakami, nastroje wśród Czechów są przychylne dla Polski.

Rozruchy we Włoszech
Rezerwiści sprzeciwili się wcielenia do szeregów

LONDYN, 1.6 (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" ogłasza interesujące szczegóły, świadczące o wzrastającym niezadowoleniu ludności we Włoszech. Objawy tego niezadowolenia — stwierdza korespondent — nie są może widoczne na powierzchni, ale jest ono coraz to bardziej dostrzegalne przez tych, którzy są w stanie sięgnąć nieco głębiej. Według korespondenta wśród ludności włoskiej panuje głębokie i szeroko rozpowszechnione niezadowolenie oraz obawa przed wojną. W przeciwieństwie do lat 1914 i 1915, gdy włoskie roszczenia do naturalnej granicy t. zn. Triestu i Trydentu spotykały się z szerokim poparciem, obecne imperialistyczne aspiracje nie wywołują żadnego echa. Sojusz włosko-niemiecki — zdaniem korespondenta — bynajmniej nie przyczynił się do osłabienia nastrojów antyniemieckich wśród Włochów. Celem skierowania nieprzyjaznych nastrojów w inną stronę, w niedługim czasie podjęta będzie wytężona propaganda antykomunistyczna i antyrosyjska.

W zakończeniu korespondent wspomina o manifestacjach niezadowolenia, jakie miały ostatnio miejsce przy powoływaniu rezerwistów we Florencji, Neapolu i innych miastach doszło przy powoływaniu rezerwistów nawet do rozruchów.

Komisja koordynacji
PAŃSTWOWEJ AKCJI INFORMACYJNEJ W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA, 1.6 (PAT). Jak się dowiaduje PAT, prowadzona dotychczas przez poszczególne ministerstwa akcja informacyjna rządu zostaje obecnie w znacznym stopniu scentralizowana w prezydium Rady Ministrów przez powiązanie w jednej komórce organizacyjnej nici aparatu państwowego, naświetlającego zjawiska życia politycznego i gospodarczego wobec opinii publicznej w kraju i zagranicą.

Dla realizacji tego celu powstanie przy premierze specjalna komisja, w skład której wejdą delegaci zainteresowanych ministrów oraz dyrektor biura zadań specjalnych. Komisja ta współdziałać będzie w ustalaniu linii wytycznych i zasięgu państwowej akcji informacyjnej, obejmującej najważniejsze bieżące sprawy państwowe, a przede wszystkim z dziedziny polityki wewnętrznej, zagranicznej, zagadnień wojskowych i gospodarczych.

Żydzi opanowali
HANDEL LITEWSKI

KOWNO, 1.6. Wielkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na Litwie opanowane zostały przez żydów, którzy podstawiają jako oficjalnych właścicieli Litwinów.

Szereg dzienników litewskich zdemaskowało kulisy handlu lnem. Z relacji tych wynika, że cały eksport lnu oraz wszystkie fabryki przetworów lnianych w Litwie znajdują się w rękach żydów.

NA ŁAMACH PRASY

FRANCUZI O GDAŃSKU

„Kurjer Polski" pisze:

Wycieczka francuskich prawników kończy swoją podróż po Polsce. Profesor paryskiej Sorbony, Paweł Esmejn, mówił w wywiadzie prasowym o wrażeniach z Polski i o kwestii gdańskiej. Te uwagi są wielce interesujące:

— Jako Francuz uważam, iż Polska sama zdaje sobie sprawę, co należy uczynić w Gdańsku. My, we Francji, śledzimy wszelkie poczynania Polski z największą sympatią.

— Co myślą Francuzi o Polsce?

— Zdaje się, że specjalnie sprawa Gdańska wzbudziła wśród Francuzów wielkie zainteresowanie Polską. Znamy siłę waszej armii. Mamy do was całkowite zaufanie i wierzymy w Polskę! Jestem pewien, że Francja nie zawiedzie się!

Czytając te słowa wybitnego prawnika i uczonego francuskiego, każdy Polak z pewnością pomyśli i głośno powie:

— Wszyscy w Polsce jesteśmy pewni, że nie zawiedziemy się na Francji.

Dzieje się to będzie całkiem odruchowo, bez wszelkiej propagandy. Te słowa te zawrą w sobie uczucia i myśli, które są dzisiaj w Polsce powszechną własnością.

Chociaż żaden szef, dyrektor, kierownik ich nie propagował, a nieraz nawet o kontrpropagandzie możnaby mówić. Propagandę wykonało tu samo życie.

DWA I PÓŁ MIESIĄCA

trwa już „wojna nerwów" zauważa „Dziennik Powszechny":

Dwa i pół miesiąca walk nie przechyliły szali zwycięstwa na stronę Berlina i krajów zwasalizowanych. Przez cały ten okres na srogie męczarnie wystawione były raczej nerwy prowokatora, niż jego przypuszczalnych ofiar. Wytworzyła się sytuacja paradoksalna: seans hipnotyczny wycieńczył hipnotyzera, podczas gdy pacjent jest coraz bardziej przytomny.

Początkowe siły koalicji obronny zamiast maleć, wzrasta bezustannie.

Świat przystosował się do długich zapasów. Życie codzienne biegnie normalnym torem, tym tylko się różniąc od pokojowego że ukryte dawniej w magazynach karabiny znajdują się teraz pod ręką. Nie ma pokoju, ale panuje spokój. Czy przed burzą, czy też przed wypogodzeniem się ostatecznym to nie może mieć znaczenia. Żołnierzy te sprawy nie dotyczą. Warty czuwają i zarządzą alarm, gdy zajdzie potrzeba.

W obozie przeciwnika widać słabość. Berlin nie wie co czynić. Odbywa się paniczne „opukiwanie" frontu, gorączkowe wypatrywanie słabych miejsc. Trzecia Rzesza symuluje dalekosiężne plany. Ale to maski. Nie ma dziś planów w Berlinie. Jest tylko niepewny dzień jutrzejszy. Widać już z tych wszystkich spalonych na panewce przedsięwzięć, jak źle się dzieje w mocarstwie bluffu.

HISZPANIA ODRADZA SIĘ

pod względem tężyzny narodowej — podkreśla „Czas":

W drodze krwawej, długotrwałej i wyczerpującej walki, zdołała się ona wyzwolić spod wpływów ze wschodu idących. Odjazd wojsk ochotniczych niemieckich i włoskich jest z drugiej strony symbolem jej wyswobodzenia się spod opieki przyjacielskiej nie wątpliwie, ale zbyt daleko idącej. Dzisiaj piękny ten kraj jest panem swoich losów. Może powziąć samodzielne decyzje, które, trzeba przypuszczać, zostaną powzięte pod kątem realnej oceny sytuacji, a nie pod wpływem dziś może modnej lecz przemijającej doktryny.

Piękna ofiara

ROLNIKA - REEMIGRANTA

LWÓW, 1.6 (PAT). W okresie subskrypcji POP rolnik Piotr Ostrowski w Haczowie, pow. brzozowskiego, ziemi przemyskiej, reemigrant po 26-letniej pracy w kopalni węgla w stanie Ohio w USA subskrybował pożyczkę w wysokości połowy swego majątku, wynoszącego 20.000 zł. Za tę ofiarność ponad miarę obowiązku obywatelskiego Piotr Ostrowski odznaczony został jako pierwszy rolnik złotym Krzyżem Zasługi. Akt dekoracji odbył się w dniu dzisiejszym w Haczowie, wsi wzorowo zagospodarowanej na wzór słynnego Liskowa.

Do Haczowa przybył wojewoda lwowski Alfred Biłyk, starosta brzozowski, dr Pomian kowski, płk. Sikorski, komisarz wojewódzki POP we Lwowie i wielu innych.

Po przyjęciu, wydanym na cześć gości, włościanie haczowscy odtworzyli „Wesele haczowskie" z tekstami, zebranymi przez miejscowego włościanina.

Wielka manifestacja na rzecz Polski w Paryżu

Wszystkie stronnictwa wypowiedziały się za słusznością stanowiska Rzplitej

PARYŻ, 1.6 (tel. wł.). Pod auspicjami stowarzyszenia „Les Energies Françaises", na którego czele znajdują się kardynał Verdier, Herriot, gen. Weygand, filozof Bergson i t. d., odbyła się wczoraj w sali „Mutualite" olbrzymia manifestacja na cześć Polski, z udziałem przedstawicieli wszystkich partyj politycznych Francji, reprezentujących najrozmaitsze kierunki społeczne. W manifestacji wzięli więc udział zarówno przedstawiciele skrajnej prawicy jak i lewicy. Zdarza się to po raz pierwszy, że obozy polityczne wyznające najsprzeczniejsze ideologie i zwalczające się niekiedy bardzo ostro, znalazły się obecnie przy wspólnym stole, by w jednomyślnym porywie serca i rozumu połączyć całą Francję w jej manifestacji woli w obronie Polski i gotowości zbrojnego jej poparcia.

Wszyscy mówcy składali hołd Polsce za jej bohaterską postawę i wyrazili gotowość pośpieszenia jej z pomocą w razie napaści, albowiem po stronie polskiej jest prawo i sprawiedliwość dziejowa; występuje ona w obronie nie tylko swojej wolności, ale wolności i niezależności wszystkich narodów.

Punktem kulminacyjnym wczorajszej manifestacji było jednak wystąpienie posła de Kerillisa, najpopularniejszego dziś we Francji przywódcy republikanów narodowych. Drugim zaś nie mniej wybitnym mówcą był G. Cudenet, członek zarządu głównego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

POLSKA PRZEDMURZEM WOLNOŚCI I CYWILIZACJI

Znamiennym jest, że ci dwaj mówcy, stojący na przeciwnych biegunach politycznych, wygłosili wśród nieustających oklasków uczestników manifestacji identyczne mowy, streszczające się w tym, że Polska przeciwstawiając się nawałnicy imperialistycznej hitleryzmu, spełnia swą misję dziejową przedmurza obrony przed barbarzyństwem Raubritterów — tak najpierw oświadczył poseł de Kerillis. Nieustępujący mu w krasomówstwie G. Cudenet, rzecznik Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wyraził się, że Polska biorąc na siebie olbrzymi ciężar decyzji czynnego przeciwstawienia się pochodowi germanizmu na Wschód, ratuje nie tylko Europę, ale także ratuje cywilizację chrześcijańską, jak ongiś Sobieski pod Wiedniem. To też obaj mówcy wyrazili... wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi, że dokonał cudu zbratania się narodów w imię wspólnych ideałów obrony wolności.

Końcowym efektem tej wspaniałej manifestacji wszystkich Francuzów było podanie sobie rąk na estradzie posła de Kerillisa, najwybitniejszego dziś reprezentanta prawicy i G. Cudeneta, rzecznika Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, co uczestnicy przyjęli huraganowymi oklaskami.

Jako ostatnia przemówiła pani Malleterre-Collier, która tylko co wróciła z Polski, po zwiedzeniu również Berlina, Wiednia i Pragi. Opowiadała ona wszystkim Francuzom o tym, jak wysoko faluje patriotyzm polski, powołując się przytym na wspaniały przebieg manifestacji 3 Maja w Warszawie, której się przyglądała.

Entuzjastyczne powitanie wracającego z Hiszpanii — legionu niemieckiego

Ordery z brylantami dla żywych

HAMBURG, 1.6. Ochotnicy niemieccy w liczbie 5 tysięcy powrócili wczoraj do Rzeszy.

W Hamburgu powracający „legion Condor" powitał marsz. Goering, przyjmując najpierw defiladę statków, które przywiozły żołnierzy, a potem na placu Karola Mucka defiladę „legionu".

Defiladą przewodził dowódca „legionu" gen. von Richthofen.

Marsz. Goering wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że gen. Franco zażądał od kanclerza Hitlera na jesieni 1936 r. pomocy której mu natychmiast udzielono.

„Legion" składał się z oddziałów lotnictwa myśliwskiego, bombardującego, oraz artylerii przeciwlotniczej.

— Przez długi czas — mówił marsz. Goering — naród niemiecki nie wiedział nic o waszych czynach. Dziś jednak chcemy się otwarcie do nich przyznać i otwarcie o nich mówić.

Za parę dni „legion Condora" przybędzie do Berlina, gdzie odbędzie się defilada przed Hitlerem.

Dla powracających z Hiszpanii ochotników Hitler ustanowił specjalne ordery, wysadzane brylantami. Ponadto imieniem „legionu Condora" nazwana zostanie eskadra lotnicza, pułk artylerii przeciwlotniczej i pułk łączności.

O ile przed dwoma laty dementowano kategorycznie i urzędowo jakikolwiek udział wojsk niemieckich w wojnie hiszpańskiej, obecnie na skutek zdjęcia zakazu, wydanego przez ministerstwa propagandy, prasa niemiecka rozpisuje się o poszczególnych operacjach najwcześniejszego okresu walk hiszpańskich.

Dzienniki przepełnione są fotografiami i ilustracjami oraz mapami poszczególnych operacyj, w których brali udział ochotnicy niemieccy.

Organ premiera Goeringa „Essener National Zeitung" przynosi również cyfrowe dane co do liczebności sił niemieckich, jakie walczyły w hiszpańskiej wojnie domowej.

Dziennik podkreśla, że w szeregach wojsk gen. Franco nie walczyło nigdy więcej jak 5000 żołnierzy niemieckich.

Niemcy zasilali głównie lotnictwo, obsadzając jedną eskadrę myśliwską w sile około 40 maszyn, eskadrę bombową w tym samym mniej więcej składzie, eskadrę wywiadowczą, oraz jedną eskadrę łączności.

Wybuch gazu ziemnego

W SZKOLE AMERYKAŃSKIEJ

AKRON (Ohio), 1.6 (PAT). W małej miejscowości pod Akron — Barbertown, nastąpił katastrofalny wybuch gazu ziemnego, używanego do ogrzewania. Wybuch zniszczył całkowicie budynek szkolny. 35 dzieci w wieku 6 do 11 lat odniosło rany.

AKRON., 1.6 (PAT). Według ostatnich wiadomości w katastrofalnym wybuchu gazu w szkole w Barbertown padło 97 osób rannych. Wśród ofiar wybuchu 58 stanowią dzieci, a 4 osoby dorosłe spośród personelu nauczycielskiego i służby.

Wzrost sił zbrojnych W. Brytanii

Doniosła reorganizacja dowództwa brytyjskiego

Gen. Ironside i gen. Kirke generalnymi inspektorami

LONDYN, 1.6. Ministerstwo wojny ogłosiło szereg doniosłych zmian na najwyższych stanowiskach w armii.

Gubernator Gibraltaru, gen. sir Edmund Ironside, został mianowany inspektorem generalnym angielskich sił zamorskich.

Powszechnie uważany jest on za człowieka przeznaczonego na stanowisko dowódcy sił zbrojnych w Europie, o ile by W. Brytania wysłała swe wojska na kontynent.

Szef armii terytorialnej, gen. sir Walter Kirke został inspektorem generalnym armii obrony kraju, a gen. Wilson dowódcą sił angielskich w Egipcie.

„Evening" Standard" donosi, że zmiany personalne spowodowane zostały olbrzymimi rozrostem armii angielskiej.

Za kilka miesięcy Anglia posiadać będzie armię równą liczebnie armii państw kontynentalnych.

Między czerwcem a wrześniem pod bronią będzie w Anglii prawie 900.000 żołnierzy, a mianowicie 140.000 żołnierzy armii regularnej, stacjonowanych w Anglii, 140.000 rezerw armii regularnej, które powołane zostaną na przeszkolenie, 400.000 armii terytorialnej i 200.000 milicji, powołanej na podstawie obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Najbardziej doniosłą zmianą jest utworzenie stanowiska inspektora generalnego angielskich sił zamorskich. Stanowisko to zostało zniesione w sierpniu 1914 roku w chwili wybuchu wojny światowej.

Nowomianowany inspektor generalny sił zamorskich gen. sir Edmund Ironside jest uważany za jednego z najwybitniejszych oficerów armii angielskiej. Był głównodowodzącym wojskami sprzymierzonymi na Murmanie w latach 1918—1919.

Przed objęciem gubernatorstwa Gibraltaru, gen. Ironside był dowódcą najważniejszego okręgu wojskowego Aldershot (obejmującego Londyn) oraz był komendantem Gwardii Królewskiej.

Na swym nowym stanowisku inspektora generalnego sił zamorskich gen. Ironside będzie odpowiedzialny za:

kontakty ze sztabami mocarstw zaprzyjaźnionych z Anglią w sprawie współpracy angielskiego korpusu ekspedycyjnego z armiami państw sprzymierzonych,

za kontrolę nad oddziałami angielskimi w koloniach i armią w Indiach,

za manewry angielskiej armii polowej.

Nie lekceważmy przeciwnika, ale i nie przeceniajmy

Żołnierz polski a żołnierz niemiecki

W oficerskim kasynie garnizonowym w Warszawie wygłoszony został odczyt, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia kpt. pil. Wł. Polesińskiego p. t. „Żołnierz polski a żołnierz niemiecki".

Treść tego odczytu, z uwagi na szczególnie aktualny dziś temat, podajemy poniżej w skróceniu.

Prelegent kpt. dypl. pilot Wład. Polesiński rozpoczął swój odczyt, który chwilami przybierał charakter płomiennego przemówienia, wywołując żywiołowe oklaski, od stwierdzenia, że nowoczesna walka, to nie walka machin wojennych, jakby mówiły pozory, ale człowieka z człowiekiem, charakteru z charakterem. Zwycięża ten, kto ma lepszą wolę, kto potrafi wytrzymać 15 minut dłużej. Na nic fortyfikacje, skoro marna w nich załoga. Przykładem nieszczęsna Czechosłowacja.

Pojedynczy człowiek, to żywy surowiec żołnierza. Gdy zachodzi możliwość starcia z Niemcami, jest moment, by się zastanowić, z jakim „surowcem" my i oni mamy do czynienia. Niedocenianie przeciwnika jest lekkomyślnością, przecenianie go jest zbrodnią.

Armja polska, choć młoda, stanowi dziś organizm pod każdym względem zwarty i doskonały. W duszy polskiej tkwi instynkt żołnierski. Żaden naród nie miał tylu zwycięskich bitew, co naród polski.

Na zachowanie się żołnierza w boju wpływa tryb życia w warunkach pokojowych. Otóż 75 proc. ludności naszej, a zatem lwia część żołnierzy, to ludność wiejska. Chłop polski, który od wieków prowadzi walkę z nieżyczliwymi siłami natury, z twardymi warunkami bytu na chudej glebie, jest synonimem uporu, wytrzymałości, nieustępliwości i te cechy wnosi do wojska polskiego.

Żołnierz niemiecki natomiast jest w większości mieszkańcem miast, zepsutym przez łatwiznę życia wielkomiejskiego. Jest zresztą duża różnica między Prusakiem, w którego żyłach płynie krew polska, a Niemcem prawdziwym, na niekorzyść wartości bojowych tego ostatniego.

Podczas wojny światowej najpewniejsze pułki w armji niemieckiej, to były pułki poznańskie, śląskie, pomorskie, zwłaszcza w momentach trudnych. Po stronie niemieckiej zginęło 80.000 polskiego żołnierza. Niemiec dobrze się czuje w masie i gdy ma oparcie o technikę. Tymczasem nowoczesna wojna wymaga dużej samodzielności od pojedyńczego żołnierza, ponieważ walka toczy się w szyku rozproszonym. Tutaj indywidualizm polski ma szerokie pole do popisu, górując nad popędem gromadnym Niemców.

Odwaga naszego żołnierza jest większa niż niemieckiego. W otwartym boju żołnierz polski zawsze zwyciężał, nie tylko zresztą w bitwach z Niemcami. Charakterystyczny pod tym względem jest stosunek do walki na bagnety. Dla żołnierza niemieckiego, jak tego dowodzą źródła pisemne, walka na bagnety jest ciężkim przeżyciem psychicznym, Polak natomiast idzie ochotnie na bagnety, o czym świadczy choćby piosenka „Hej kto Polak, na bagnety". Kłótliwość nasza, uważana za cechę ujemną, dowodzi przecież instynktu walki, jaki w nas tkwi. Corocznie kilka tysięcy naszej młodzieży wiejskiej odnosi rany lub ginie w bójkach, które powstają na tle godności osobistej, urażonego honoru.

Ogromny wpływ na wartość bojową żołnierza ma zdolność do wyrzeczeń i samozaparcia. Ta zdolność u nas jest wysoka, bo chłop polski, pędzący w twardych warunkach codzienne życie, umie znosić największe trudy wojenne. Inaczej jest z żołnierzem niemieckim, przyzwyczajonym do wygody. Znamienne pod tym względem są niedawne wynurzenia szefa prasowego dra Dietricha sławiącego „rajskie wygody" na linji Zygfryda.

Nastawienie człowieka do życia odzwierciedla się w wysokim stopniu na zachowaniu się jego na froncie. Mimo wszystko Niemcy są wielkimi materialistami. „Czyj chleb jem, tego pieśni śpiewam" — mówi jedno z ich przysłów. Takiego przysłowia naród polski nie zna. Naród polski również nie zna lekceważenia religji. Żołnierz polski szuka oparcia o coś silniejszego od śmierci — o Boga.

Najlepsi żołnierze, to żołnierze surowych obyczajów i wysokiej moralności. Tymczasem w Niemczech po wojnie ujawnił się silny pęd do użycia, któremu reżim hitlerowski nie potrafił położyć kresu, bo poszedł sam w kierunku materialistycznym. U nas korpus oficerski i podoficerski stoi na wysokim poziomie moralnym. Dozbrojenie moralne jest równie ważne, jak dozbrojenie materialne. Kto żyje niemoralnie, jest świadomym lub nieświadomym agentem wrogich czynników.

W armji niemieckiej czynnikiem rozkładu jest także czynnik polityczny. — Nie zdolność, lecz serwilizm polityczny decyduje często o karierze wojskowej. Nie ma w obecnej armji niemieckiej książąt krwi, ale są książęta partji, kulturą niżsi od tamtych. Poza tym na niższy poziom obecnego korpusu oficerskiego w Niemczech wpływa fakt, że gwałtowny rozrost sił zbrojnych Rzeszy spowodował wielkie zapotrzebowanie, a przez to zmniejszył wymagania, stawiane dowódcom niższych i wyższych szczebli.

Linia wychowawcza armji polskiej jest stała i jednolita, podczas gdy w Niemczech zmieniający się dowódcy nie mogli dać ani stałej linji wychowawczej, ani jednolitej doktryny. Duch koleżeństwa, serdeczny kontakt między dowódcą a żołnierzem, jaki panuje w wojsku polskim, odbija jaskrawo od dużego rozdźwięku w tej dziedzinie, jaki się obserwuje do dziś w armji niemieckiej.

My nie szukamy zwady, ale zaczepieni, będziemy walczyć aż do zwycięskiego rozstrzygnięcia. Niemcy muszą wiedzieć, że bić się będą z najlepszym żołnierzem świata. Będzie to dla nas wojna święta, bo to będzie dla nas: żyć, albo nie żyć. Twierdzą nam będzie każdy próg!

Zastrzeżenia Mołotowa: Określenie pomocy dla Z.S.R.R Zasada wzajemności niezbędna

Na posiedzeniu Najwyższej Rady zabrał głos Mołotow, jako komisarz spraw zagranicznych. Mówca krytykował na wstępie dotychczasową politykę nieinterwencji państw demokratycznych, podkreślając, że polityka ta umożliwia państwom agresywnym — Niemcom i Włochom — dokonanie zaborów w Europie. Monachium było punktem kulminacyjnym polityki nieinterwencji, lecz z chwilą, gdy Niemcy zajęły Czechy i Kłajpedę, przekonano się, do czego prowadzi polityka nieprzeciwstawiania się agresorom. Szczególnie jasno zrozumiano sytuację, gdy Hitler zerwał pakt z Anglią i Polską, odrzucił pokojowe propozycje Roosevelta i zawarł pakt o charakterze agresywnym z Włochami, skierowany przede wszystkim przeciwko głównym państwom demokratycznym.

Stwierdziwszy zmianę stanowiska państw demokratycznych wobec państw agresywnych, Mołotow powiedział: „Należy poczekać, by przekonać się, jak istotne zmiany te są poważne i czy państwa demokratyczne, przeciwstawiając się agresji w jednych punktach Europy, nie zezwolą na agresję innych. Dopóki sytuacja ta nie wyjaśni się, Związek Sowiecki winien postępować ostrożnie. Zawarcie paktu angielsko-polskiego i angielsko-tureckiego — wniosło poważną zmianę do sytuacji międzynarodowej.

W związku z tymi paktami — mówił Mołotow — stwierdzić należy dążenie do wciągnięcia ZSRR do frontu państw, usposobionych pokojowo, celem zahamowania agresji. Zdaniem ZSRR, dążenia te idą po linji interesów większości państw europejskich. Na propozycję Anglii i Francji Związek Sowiecki nawiązał w połowie kwietnia rokowania z wymienionymi państwami celem utworzenia frontu państw pokojowych. By jednak front taki mógł być stworzony, konieczny jest pakt o wzajemnej pomocy między Z. S. R. R. a Anglią i Francją i udzielenie gwarancji dla wszystkich państw, graniczących ze Związkiem Sowieckim oraz udzielenie efektywnej pomocy ZSRR, gdyby ten zmuszony był wystąpić w obronie tych państw.

Jest to opinja rządu sowieckiego — mówił Mołotow. Opinii tej ZSRR nikomu nie narzuca, lecz jest przekonany, że odpowiada ona opinji większości państw europejskich. Porozumienie, zawarte na zasadzie wzajemności i równych obowiązków miałoby charakter obronny. Ten punkt widzenia nie znalazł jeszcze całkowitego zrozumienia. Anglia i Francja pozostawiły jako sprawę otwartą okazanie pomocy ZSRR w razie zaatakowania go, jak również okazanie pomocy ZSRR, gdyby ten został zmuszony do wystąpienia w obronie państw, graniczących z nim, a nie mających gwarancyj angielskich.

Ostatnio — stwierdza Mołotow — Anglia i Francja przyjęły zasadę wzajemności, lecz obsadziły ją takimi omówieniami, że faktycznie może stać się ona fikcją. Co się tyczy drugiego punktu widzenia rządu sowieckiego, to nie zaszły żadne zmiany. W takich warunkach ZSRR nie może brać na siebie obowiązku obrony państw zaatakowanych, jeśli nie otrzyma odpowiednich gwarancyj.

Prowadząc rokowania z Anglią i Francją — mówił dalej Mołotow — ZSRR nie zamierza wyrzekać się stosunków gospodarczych z takimi państwami, jak Niemcy i Włochy. Przed kilku tygodniami rząd niemiecki miał wysłać do Moskwy delegację handlową pod przewodnictwem p. Schnurre, lecz następnie zdecydował misję tę powierzyć ambasadorowi Schulenburgowi. Rokowania z ambasadorem Schulenburgiem zostały zerwane z powodu rozbieżności zdań, więc nie jest wyłączone, że mogą być one ponownie nawiązane.

W stosunkach z Polską — mówił Mołotow — należy podkreślić ogólne polepszenie. Stosunki z zaprzyjaźnioną Turcją rozwijają się normalnie, a ostatnia wizyta Potiomkina w Ankarze miała duże znaczenie polityczne.

Po omówieniu sprawy wysp Alandzkich w duchu i w sensie ostatnich artykułów na ten temat w „Izwiestiach" i w „Prawdzie", — Mołotow przeszedł do omówienia stosunków z Japonią, oświadczając, że groźby pod adresem ZSRR nie odniosą żadnego skutku. Ostrzegł on zupełnie wyraźnie Japonię przed prowokowaniem incydentów granicznych zarówno na rubieżach ZSRR, jak i republiki Mongolskiej, zaznaczając, że w myśl paktu sowiecko-mongolskiego — Związek Sowiecki będzie bronił granic Mongolji z taką samą stanowczością, jak i granic własnych.

Co się tyczy Chin, to Związek Sowiecki będzie okazywał pomoc narodowi chińskiemu.

Wojew. Grażyński i gen. Sawicki

zaproszeni przez króla Karola

Dn. 8 bm. odbędzie się w Bukareszcie obchód 9 rocznicy wstąpienia na tron Karola II, połączony ze świętem młodzieży rumuńskiej.

Na zaproszenie króla w uroczystościach wezmą udział p. woj. Grażyński, prezes Związku Harcerstwa Polskiego i gen. Sawicki, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Przybędą również reprezentacje organizacji młodzieżowych Francji, Anglii, Włoch, Portugalji, Hiszpanii i Turcji.

Osobistym gościem króla Karola będzie następca tronu greckiego ks. Paweł

W wirze zdarzeń

15-tu mówców z zagranicy

W niedzielę, tj. 4 czerwca br., PPS urządza w Krakowie wielki wiec, którego sensacyjną stroną będą przemówienia piętnastu delegatów zagranicznych. Przemawiać będą mianowicie delegaci socjalistycznych związków zawodowych z Belgii, Francji, Holandii, Norwegii, Danii i Szwecji.

Złożą oni imieniem mas ludowych swoich krajów deklaracje solidarności z postawą obronną polskich mas pracujących wobec groźby hitlerowskiego najazdu. Wiec ten odbyć się ma w olbrzymim ogrodzie Zw. Zaw. Kolejarzy.

•

Przełom w Labour Party

Olbrzymią większością głosów odrzucił kongres Labour Party wniosek o potępienie przez partię przymusowej służby wojskowej w Anglii. Dla każdego, kto zna stosunki angielskie, głosowanie to ma wymowę bardzo dobitną, świadczącą wyraziście o tym olbrzymim przełomie psychicznym, jaki wypadki ostatnich miesięcy wywołały w psychice angielskiego obywatela.

Labour Party była bowiem niejako kwintesencją antymilitaryzmu angielskiego. Zwłaszcza od czasów wielkiej wojny wypisała ona na swoich sztandarach hasło nieubłaganej walki z wojną i z armią i do ostatniej chwili — wbrew najbardziej jaskrawym kontrargumentom — na tym stanowisku stała.

Proces uświadomienia sobie hierarchji haseł politycznych trwał zresztą w Anglii bardzo długo. Nie mało też trzeba było wysiłków, aby robotnikowi angielskiemu otworzyć oczy na niebezpieczeństwo niemieckie. Wysiłek ten podjęli zresztą... sami Niemcy. Propaganda niemiecka może być dzisiaj dumna: udało się jej przezwyciężyć pacyfizm i antymilitaryzm wielomiljonowych rzesz robotniczych angielskich i scementować w jedną całość najbardziej prawe skrzydło konserwatystów angielskich z Labour Party.

•

Pies na hitlerowców

W okolicy starego grodu piastowskiego na Śląsku Dolnym, Świdnicy, wydarzył się niedawno znamienny wypadek. Do jednego z gospodarzy przybyło dwóch agitatorów hitlerowskich, celem zwerbowania słuchaczy na wyznaczony w Świdnicy wieczór dyskusyjny na temat: „Demokracje jako podżegacze do wojny".

Chłop, widząc wchodzących do jego zagrody agitatorów hitlerowskich, spuścił psa i wyszczuł ich z podwórza.

Wypadki takie nie są odosobnione.

Na Śląsku dolnym i środkowym w Niemczech wielu nauczycieli zachowuje się zupełnie biernie wobec zarządzeń władz partyjnych. Opozycyjnie nastrojeni nauczyciele uskarżają się, że przeciążenie pracą partyjną, odrywa ich od właściwych zadań związanych z wychowaniem i kształceniem młodzieży.

•

O karę chłosty

Wprowadzić karę chłosty za niektóre przestępstwa! Oto opinia 250 sędziów w ankiecie, rozpisanej przez zakład prawa karnego Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

Ankieta, w której wzięło udział blisko 350 sędziów, dotyczyła kilku projektów zmian w ustawodawstwie karnym. Wielu sędziów wypowiedziało się za ustanowieniem chłosty publicznej za t. zw. „wystąpienia chuligańskie" na wsi.

Idziemy na Wystawę

JUŻ JUTRO OTWARCIE
Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Jutro zostanie otwarta w Sosnowcu Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Gdyby nie pewne okoliczności, które zaszły w okresie przygotowywania Wystawy — wypadłaby ona jeszcze bardziej imponująco. Pomimo jednak trudności, jakie napotykało jej organizowanie Wystawa wprowadzi całe Zagłębie, jak i przyjezdnych gości w miłe zdumienie.

Otwarcie wystawy, które nastąpi w dniu jutrzejszym w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu o g. 11.30, uświetni swoją obecnością wiceminister Rose, szef OZN gen. Skwarczyński, wojewoda kielecki dr Dziadosz dyrektor departamentu M. P. i H. Dittrich.

Otwarcie Wystawy dla publiczności nastąpi o godz. 15.

Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 8 rano do godz. 20. Będzie ona dostępną dla wszystkich, bowiem ceny wejścia skalkulowano bardzo nisko, a mianowicie normalne: 50 gr, grupowe (począwszy już od 10 osób) po 20 groszy, dla żołnierzy i młodzieży szkolnej po 10 groszy od osoby.

Pragniemy zwrócić uwagę na jedną rzecz:

Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła, z udziałem samorządów terytorialnych, jest pierwszą imprezą tego rodzaju i w takim ujęciu na terenie województwa kieleckiego. Reprezentować ona będzie przekrój życia gospodarczego Zagłębia. I z tego względu powinna wywołać powszechne zainteresowanie. Wszystkie szkoły powinny zorganizować wycieczki, wszystkie organizacje robotnicze powinny zwiedzić Wystawę, bowiem założeniem Wystawy jest spopularyzować obraz gospodarczych wartości Zagłębia wśród najdalszych warstw społeczeństwa. Dla tego też ceny wstępu zostały tak nisko skalkulowane, aby dosłownie wszyscy mogli Wystawę zwiedzić.

Tydzień propagandy Ziem wschodnich
Organizacyjne zebranie komitetu w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie zebranie organizacyjne Komitetu Tygodnia propagandowego rozwoju ziem wschodnich. Przewodniczył nacz. Szymański, sekretarzował p. Andruszkiewicz.

Komitet Tygodnia ukonstytuował się następująco: przewodniczący — nacz. Szymański, sekretarz — p. Andruszkiewicz, członkowie pp.: prez. Trzęsimiech prof. Piotrowski, prof. Bobrowski, ks. Kowalski, Semetowa, Marcinkiewiczowa i Hejme.

Komitet organizuje wystawę regionalną ziem wschodnich i poranek z filmem propagandowym. Akcję ma zakończyć zbiórka książek, które będą przekazane dla dzieci z kresów wschodnich.

Komitet zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o zapisywanie się na członków Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Czerwiec — Piątek

Such. Sadoka, Marcelina
Jutro: Erazma, Klotyldy
Słońca wsch. 3,31, zach. 19,47
Księżyca wsch. 19,59, z. 3,46.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1629 Urodził się Jan Sobieski w Olesku
1882 Zmarł Józef Garibaldi, słynny wódz i patriota włoski, oraz twórca zjednoczenia Italii.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec temu się zieleni,
Kto do pracy się nie leni.
Gospodarzu, już ci czas
Koniczyna niby las.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Konflikt"
PATRIA: „Niewolnica Szanghaju"
EDEN: „Wszędzie kobieta"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** Inspektor pracy w Sosnowcu wyznaczył wybory delegatów robotniczych w browarze „Gambrinus" w Będzinie na dzień 12 bm. Listy kandydatów zgłosiły: klasowy związek i ZZZ.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 2 bm. o godz. 20.30 powtórzenie premiery doskonałej amerykańskiej komedii w 3 aktach Avery Hopwood pt. „JUTRO POGODA" w reżyserji K. Vorbrodta, dekoracje F Krassowskiego Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" plac 11 Listopada tel. 62313.

W sobotę 3 bm. o godz. 20,30 świetna amerykańska komedja w 3 aktach Avery Hopwooda pt. „JUTRO POGODA" w reżyserji K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

W niedzielę 4 bm. o godz. 16,30 doskonała komedia amerykańska w 3 aktach Aver Hopwooda pt „JUTRO POGODA" w reżyserji K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Wieczorem o godz. 20,30 powtórzenie świetnej cieszącej się wielkim powodzeniem komedii w 3 aktach D. Niccodemiego pt. „GAŁGANEK" w reżyserii K. Vorbrodta. Bilety do nabycia w Orbisie

Teatr w Katowicach

Piątek 2.6 godz. 20 — Występ baletu jawajskiego „Dev Dja".
Sobota 3.6 godz. 15.30 — Występ Ładosza i Strońcia (dla młodzieży); godz 19.30 — „Taniec szczęścia" (dla ZNP).

× **STOWARZYSZENIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH** zwołuje ogólne roczne zebranie swych członków, które odbędzie się w dniu 11 bm. o godzinie 10 rano w Ząbkowicach w sali Domu Ludowego.

W tymże dniu po południu odbędzie się zabawa w ogrodzie przy Domu ludowym w Ząbkowicach.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 2 CZERWCA

3.30 Wesoły montaż z płyt; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11,00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 „Macierzyństwo w przyrodzie" — pogadanka; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 — Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich; 17.45 „Najstarsze Bielsko" — pogadanka; 17.55 Audycja świetlicowa; 18.15 Muzyka polska z płyt; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Wieczór dawnej bajki polskiej; 19.00 „20-lecie wskrzeszenia uniwersytetu Stefana Batorego" — pogadanka; 19.10 Koncert rozrywkowy z Wilna; 19.45 Odczyt wojskowy; 20.00 Pogadanka rolnicza; 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego z Wilna; 20.55 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.55 „Życie Marty" — fragment z niewydanej powieści J. Andrzejewskiego pt. „Pragnienie"; 22.15 Muzyka taneczna — płyty; 23.00 [illegible]

NA FALI DNIA

47% FIRM HANDLOWYCH W RĘKACH ŻYDÓW

Odsetek katolików w handlu w Polsce stanowi 41 proc., odsetek żydów 47 proc.

Główny Urząd Statystyczny ujawnił obecnie dane szczegółowe, unaoczniające procentowy udział przedsiębiorstw żydowskich w poszczególnych działach handlu:

Do działów (branż), w których żydzi posiadają ponad trzy czwarte handlowych, należą:

skup zboża, lnu, materiałów drzewnych, skór, szmat;

sprzedaż zboża, ryb i śledzi, tkanin, odzieży i futer, skór, wyrobów skórzanych.

Ponadto połowa firm należy do żydów w następujących branżach:

skup owoców, zwierząt żywych, nabiału i jaj, starzyzny;

sprzedaż zwierząt żywych, mąki, kaszy i ryżu, słodyczy, bielizny i galanterii, kapeluszy i czapek, obuwia, mebli i wyrobów z drzewa, szkła i ceramiki, mydła, farb i lakierów, różnych artykułów chemicznych, papieru i wyrobów papierowych, wyrobów zegarmistrzowskich i jubilerskich, materiałów budowlanych;

prowadzenie hoteli i zajazdów, wypożyczalnie książek.

Przewaga elementu chrześcijańskiego występuje przede wszystkim w handlu artykułami żywnościowymi oraz książkami i czasopismami, w zakładach gastronomicznych, transporcie, komunikacji i ekspedycji oraz w przedsiębiorstwach rozrywkowych.

Te suche cyfry świadczą najlepiej o zażydzeniu najważniejszych gałęzi handlu w Polsce...

NIE DO UWIERZENIA

Dla należytej propagandy pięknej inicjatywy zrealizowanej ogromnym wysiłkiem sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych całego Zagłębia Dąbrowskiego i województwa kieleckiego rozesłano do wszystkich miast województwa kieleckiego znaczną ilość afiszów i wywieszek. W miastach Zagłębia materiał propagandowy otrzymały prawie wszystkie placówki handlowe.

I cóż się okazało? — W Kielcach, w Radomiu, w Częstochowie, w Piotrkowie i Zawierciu estetyczne afisze propagandowe Wystawy rzucają się w oczy na każdym niemal kroku.

Natomiast w miastach Zagłębia szczególnie w Sosnowcu, gdzie rozesłano około 1000 afiszów, na widocznych miejscach w oknach wystawowych ulokowano zaledwie kilka. Reszta spoczywa w najciemniejszych kątach sklepów.

Ponieważ afisze same nie zawsze dadzą się ze względów estetycznych w oknach wystawowych umieścić, Komitet Wystawy rozesłał firmom małe wywieszki, które, choć w mniejszym stopniu, dzielą losy afiszów.

Wydaje nam się, że w nawale bieżących zajęć i kłopotów nastąpiło drobne przeoczenie, które gdybyśmy nie naprawili, przyniesie stratę przede wszystkim społeczeństwu Zagłębia.

Zagłębie zdobyło się na piękny i ogromny wysiłek. Czyż spotkać się ma z biernością, i to biernością sfer kupieckich?

Należyta propaganda pierwszej w Zagłębiu Wystawy to cel i zadanie każdego mieszkańca Zagłębia, a szczególnie Sosnowca.

Druga rata POP

Dnia 5 czerwca upływa termin wpłaty 2 raty pożyczki przeciwlotniczej. Kto subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wpłacił pierwszą ratę — wypełnił część obowiązku obywatelskiego. Trzeba nadal konsekwentnie prowadzić akcję pożyczkową, przestrzegając ściśle terminów rat subskrypcyjnych, od tego bowiem zależą istotne rezultaty pożyczki i wzmożenie potęgi lotniczej kraju.

Ofiara na FON

P. Władysław Bereszko, przewodniczący FOM w Ząbkowicach zaofiarował na FOM na budowę ścigaczy łodzi podwodnych zł 1000 (jeden tysiąc). Na poczet tej sumy wpłacił zł 50.

TO BYŁO TAK:

INSTRUMENTY

Te dzieci mnie zamęczą.

Odkąd zrobiła się wiosna to, powiem otwarcie, ani spać, ani w ogóle nic robić nie mogę.

Od rana do wieczora na podwórzu i na balkonach rozlegają się dźwięki, które mnie do tego stopnia wyprowadzają z równowagi, że muszę się przytrzymywać ściany, by się nie przewrócić!

Już nie mówię o pisku niemowlęcym i wrzaskliwej paplaninie dwu i trzylatków. Nie mówię też, podkreślam, o bezustannym chóralnym skandowaniu przezwisk i wierszyków w rodzaju: „Romcio Bambula beczki katula", lub „ence — pence w której ręce". I w ogóle nie mówię o dźwiękach, że się tak wyrażę, gębnych.

Bo taki gwar jest nawet dość miły dla ucha.

Ale nie mogę już wytrzymać, gdy się rozpoczyna koncert na wszelkiego rodzaju instrumentach.

Piszę dziś rano felieton pełen głęboko ukrytych myśli i nagle słyszę przeciągłe wycie.

Słucham, słucham, wycie nie ustaje. A właściwie ustaje tylko na chwilę i zaczyna się na nowo.

Wypadam na podwórze, ale nic podejrzanego nie widzę.

Dzieci bawią się piaskiem jakiś mały czarnooki pędraczyna wymachuje sobie badylem.

Dopiero za drugim razem wpadam na trop. Chłopczyk „gra" na bacie. Jest to bat i gwizdek zarazem.

Takich instrumentów znajduje się tam mnóstwo.

Jest tam pies, który wydaje rozpaczliwe jęki, miś, który gwiżdże, skrzeczące pajace, grzechotki, doprowadzające do szału, pistolety do grania i strzelania, bębny, fujarki i jeszcze cholera wie co.

Ja się dzieciom nie dziwię.

Robienie hałasu jest ich specjalnością.

Ale przecież te wszystkie wyrafinowane narzędzia tortur, powiedzmy sobie otwarcie, wymyślił człowiek dorosły.

I ja się dziwię, że wśród dorosłych są jeszcze takie dzieci.

MILCIO

Sprawy samorządowe

Stare Rady miejskie jeszcze obradują

Posiedzenia w Sosnowcu i Będzinie

Główne komisje wyborcze opublikowały już wyniki wyborów do Rad miejskich w miastach zagłębiowskich. Od wczorajszego dnia, w ciągu siedmiu dni mogą być zgłaszane protesty. Nowe Rady po zatwierdzeniu ich będą zwołane prawdopodobnie po feriach letnich. Obecnie do czasu zatwierdzenia nowych rad, urzędują jeszcze Rady miejskie w dotychczasowym składzie.

W ub. środę obradowały stare Rady miejskie w Sosnowcu i Będzinie.

BUDOWA WERANDY W OGRÓDKU JORDANOWSKI W SOSNOWCU

Posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego trwało bardzo krótko i miało przebieg zupełnie spokojny. Na wstępie r. Szenk odczytał reskrypt p. wojewody kieleckiego o zatwierdzeniu budżetu miasta na r. 1939-40, który jak wiadomo, został zmniejszony w wydatkach i dochodach nadzwyczajnych o przeszło pół miliona złotych.

Po przyjęciu do wiadomości reskryptu p. wojewody r. Konieczna zreferowała sprawę budowy krytej werandy w ogródku Jordanowskim przy u. Piłsudskiego i Alei. W b. roku miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży prowadzić będzie w ogrodzie Jordanowskim półkolonie. Komitet zaopatrzył ogród w urządzenia zabawowe oraz zwrócił się do zarządu miejskiego o urządzenie krytej werandy, gdzie dziatwa mogłaby spożywać posiłek. Zarząd miejski opracował plan budowy werandy oraz kosztorys, wynoszący 5500 zł. Wniosek o budowę werandy Rada miejska uchwaliła jednogłośnie.

Z kolei prezydent Kaczkowski udzielił odpowiedzi na interpelację klubu PPS złożoną w marcu w sprawie zwolnienia z pracy jednej woźnej magistrackiej.

Pod koniec radni zwrócili uwagę na brak na niektórych ulicach palików przy drzewkach, wskutek czego ulegają one zniszczeniu oraz na niszczenie płyt chodnikowych na ulicy 1 Maja przez furmanki, które zwożą materiał do zabrukowania jezdni. P. prezydent przyrzekł zająć się tymi sprawami i wydać odpowiednie zarządzenia.

PRZYJĘCIE SPRAWOZDANIA RACHUNKOWEGO W BĘDZINIE

Dość składnie i szybko odbyło się również środowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Na wstępie Rada w drugim uchwaleniu postanowiła zaciągnąć pożyczki: długoterminową 80 tys. zł z Funduszu Pracy na roboty wodociągowo - kanalizacyjne; długoterminową materiałową z Funduszu Pracy w dowy szkoły na Kaawerze oraz na ten dociągowo - kanalizacyjne; długoterminową materiałową z Funduszu Pracy w kwocie zł 39.450 na roboty drogowe i regulację rzeki; w T-wie popierania publ. szkół powsz. pożyczki długoterminowej w kwocie 30 tys. zł na ukończenie budynalnego dla prowadzenia szpitala sam cel 20 tys. zł w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowym.

Następnie upoważniono zarząd miejski do przyjmowania i żyrowania weksli obcych oraz wystawiania weksli własnych w roku budżetowym 1939-40; przyjęto reskrypty p. wojewody o zatwierdzeniu statutu o podatku inwestycyjnym na r. 1939-40 i zatwierdzenie budżetu na rok 1939-40. Bez dyskusji przyjęto statut Związku Międzykomunalnego dla przeprowadzenia szpitala św. Łazarza w Będzinie.

Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie rachunkowe za r. 1936-37, które zreferował przewodniczący komisji rewizyjnej p. Salski. W dyskusji zabierali przeważnie głos radni żydowscy dr Weinzieher i Cuckerherdl oraz ławnik Rubinlicht, stawiając sobie nawzajem różne zarzuty. Po wyjaśnieniach prezydenta Izydorczyka sprawozdanie przyjęto.

Pod koniec posiedzenia uchwalono wynagrodzenie za prace komisji rewizyjnej w wysokości 300 zł.

ULICA PUŁK. WALEREGO SŁAWKA

Przed przystąpieniem do obrad będzińska Rada miejska uczciła pamięć pułk. Walerego Sławka, wysłuchawszy stojąc krótkiego przemówienia prez. Izydorczyka, poświęconego Zmarłemu. Na wniosek Klubu Gospodarczego postanowiono nazwać ulicę Gzichowską ulicą pułk. Walerego Sławka.

Wszyscy do wyścigu ofiarności

Tydzień jubileuszowy Polskiego Czerwonego Krzyża

Program uroczystości w Sosnowcu

Od dnia 1 do 8 czerwca Zagłębie Dąbrowskie obchodzi „Jubileuszowy Tydzień" Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tegoroczny Tydzień PCK — ma przed sobą zadania dwojakiego rodzaju, a mianowicie: propagandowe i zgromadzenia funduszów na wyszkolenie przodowników organów domowych, służby terenowej i zapobiegowej, na zakup ekwipunku sanitarnego nowego typu dla formacji czerwonokrzyskiej.

Punktem kulminacyjnym tygodnia będą wielkie uroczystości w Sosnowcu w dniu 4 czerwca rb. (niedziela) wg następującego programu:

SOBOTA 3 BM.

o godz. 20 — capstrzyk i przemarsz sekcji ratowniczo - sanitarnych PCK ulicami m. Sosnowca;

NIEDZIELA 4 BM.

o godz. 8 — zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami, oraz zlot sekcyj rat. san. PCK przed gmachem Ratusza sosnowieckiego;

o godz. 9 — raport;

o godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele NMP. w Sosnowcu;

o godz. 11 — przemówienie przed Ratuszem;

o godz. 11.30 — poświęcenie karetki sanitarnej i wpisywanie się do księgi pamiątkowej (przed Ratuszem);

o godz. 12.30 — defilada.

W ciągu całego Tygodnia przeprowadzona będzie w całym Zagłębiu kwesta uliczna.

Niewątpliwie Zagłębie Dąbrowskie, które tylekroć okazywało swe serce przy wszelkich zbiórkach na cele społeczne, i tym razem nie zawiedzie. Pamiętać należy, że praca Polskiego Czerwonego Krzyża wiąże się ściśle z kwestią obronności państwa w chwilach przeżywanych przez nas obecnie, stanowi bardzo ważne ogniwo w wysiłkach całego narodu.

W Sosnowcu przed dworcem, przed siedzibą PCK wywieszono kilka chorągwi czerwonokrzyskich.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonialnej

nad pełnym morzem

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia, że staraniem zarządu głównego LMK Warszawa w roku bieżącym zostały urządzone obozy dla uczestników LMK nad pełnym morzem im. gen. Orlicz Dreszera w Mieroszynie k. Jastrzębiej Góry.

Koszty pobytu w obozie (4 razy dziennie posiłki, mieszkanie, taksa kuracyjna, prawo korzystania z urządzeń obozowych i tp.) wynoszą: za 1 tydzień zł 22, za 2 tygodnie zł 43, za 3 tygodnie zł 64, za 4 tygodnie zł 85, oraz koszty podróży opłacają uczestnicy sami za zniżką kolejową 50%.

Zgłoszenia na obóz przyjmuje zarząd główny LMK za pośrednictwem obwodu oddziału i tp. Zgłoszenia należy dokonać na 10 dni przed wyjazdem i wnieść opłatę z góry za zadeklarowany okres pobytu w obwodzie.

Wszelkich bliższych informacyj dotyczących obozów udziela sekretariat Obwodu LMK Sosnowiec, ul. 3 Maja 15 II p. w godzinach od 10 do 18 i od 16 do 20.

Przerwa w wielkim procesie

o przemyt ludzi i walut

Toczący się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko 22 oskarżonym o przemyt ludzi z Polski do Niemiec i przestępstwa dewizowe, został przerwany do dnia 12 bm. Decyzja sądu zapadła na wniosek jednej ze stron o osobiste przesłuchanie oskarżonego Szpiry, stale zamieszkałego w Warszawie, który odpowiada za przemyt walut.

Proces ten ze względu na udział w nim kilku znanych osób ze środowiska kupiectwa żydowskiego w Sosnowcu i Będzinie, budzi niesłabnące zainteresowanie, tym bardziej, że już w toku procesu nastąpiły dalsze aresztowania oskarżonych, którzy obecnie wszyscy już odbywają sankcję z więzienia.

Zjazd działaczy

ROBOTNICZYCH ZMP

W dniu 4 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd działaczy robotniczych Związku Młodej Polski. Program zjazdu przewiduje m. in. mszę św. w kościele Zbawiciela o godz. 10 i otwarcie zjazdu przez komendanta głównego ZMP mjr Galineta. O godz. 16 nastąpi w Belwederze złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem uczestnicy zjazdu będą na przedstawieniach teatralnych.

Nowe koło PCK

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

W sali Sokoła w Wojkowicach Komornych odbyło się organizacyjne zebranie Koła PCK przy udziale 115 osób.

Zebraniu przewodniczył zawiadowca kopalni „Jowisz" inż. Wł. Michalewski, sekretarzował p. Górski. Referat pt. „Cel i znaczenie Czerwonego Krzyża" wygłosił instruktor oddziału sosnowieckiego PCK p. A. Skomorowski.

Na czele założonego Koła stanął wybrany zarząd w składzie: pp. Hubert Łazowski — prezes, J. Rebes — wiceprezes, L. Górski — sekretarz, L. Jędrusik — skarbnik, Masbergowa i Smoczarska — członkowie zarządu; do komisji rewizyjnej: pp. A. Mikardi, L. Sitko B. Słania.

Na członków rzeczywistych i wspierających wpisało się 195 osób.

Szczęść Boże w dalszej pracy.

× **BIBLIOTEKA IM. KOŁŁĄTAJA W DĄBROWIE.** Od dnia 5 bm. aż do odwołania z powodu przekazania księgozbioru zarządowi miejskiemu Biblioteka dla Wszystkich im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 19 będzie zamknięta i przeniesiona do gmachu przy ulicy 3 Maja 14, I piętro w oficynie, o czym komunikuje zarząd.

× **KONSTYTUUJĄCE ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH PZZPPiH RZ.P. W SOSNOWCU.** W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a zebranie konstytuujące zarządu sekcji dozorców górniczo technicznych, na którym dokonane zostaną wybory prezydium zarządu. Obecność wszystkich członków zarządu sekcji obowiązkowa.

Wczasy robotnicze

Już wyjeżdżają robotnicy do obozów wypoczynkowych

zorganizowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną

Zapowiadająca się na dłuższy czas wspaniała czerwcowa pogoda wróży wyjeżdżającym do obozów wypoczynkowych jak najmilsze spędzenie urlopów i to nie tylko pracującym, ale także i członkom rodzin.

Tegoroczne obozy wypoczynkowe organizuje Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu w trzech ośrodkach, a mianowicie:

obóz górski w Soli
obóz morski w Jastarni
obóz rodzinny w Sławkowie.

OBÓZ W SOLI rozpoczyna się 6 bm. wyjazd do Soli (125 klm w jedną stronę) 3-ma autokarami. Zbiórka uczestników w Ubezpieczalni w Sosnowcu, ul. 3 Maja o godzinie 14. Opłata za pobyt 12-dniowy od pracownika zgłoszonego przez Dyrekcję Zakładów 12 zł, inni 24 zł.

OBÓZ RODZINNY W SŁAWKOWIE rozpoczyna się 5 bm. Kobiety i dzieci wyjadą autokarami z przed gmachu Ubezpieczalni w Sosnowcu, ul. 3 Maja, o godzinie 12, mężczyźni wyjeżdżają również autokarami w dwóch partiach o godz. 14.30 i 17. Ubezpieczony wysłany przez pracodawcę płaci 7 zł, członkowie rodziny 14 zł, dzieci od 4 do lat 12 zł 7.

OBÓZ MORSKI W JASTARNI rozpocznie się w drugiej połowie czerwca (19 bm), turnusy dwunastodniowe. Opłaty jak w roku ubiegłym 20 zł dla pracowników zgłoszonych przez dyrekcję zakładów fabrycznych, inni płacą 40 zł.

Ponieważ od wyjazdów dzieli nas zaledwie kilka dni, a są jeszcze wolne miejsca szczególnie w obozie rodzinnym w Sławkowie, o które trudniej będzie w następnych turnusach, wszyscy, którzy zamierzają wyjechać na letnisko winni jak najrychlej zgłosić się do biura Ubezpieczalni w Sosnowcu (sekcja Gospodarcza) ul. 3 Maja.

Spraw, które decydują o zdrowiu naszym i naszej rodziny nie odkładajmy na później.

Trzeba stworzyć godne ramy

dla wystawy w Sosnowcu

Prace przygotowawcze do otwarcia Wystawy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu dobiegają końca. Już teraz można stwierdzić z całą pewnością, że Wystawa wypadnie pod każdym względem imponująco. W chwili obecnej montaż większej ilości stoisk dobiega końca. Zapowiadają się one niezwykle ciekawie i już teraz widać, że dadzą one pełny obraz naszej twórczości gospodarczej.

Zbliżająca się sobota winna stać się świętem całego miejscowego kupiectwa i rzemiosła. Niewątpliwie pp. właściciele sklepów postarają się o to, by ich okna wystawowe były gustownie i bogato ozdobione, co w związku ze spodziewanym dużym napływem gości z całego województwa kieleckiego przyniesie im bezpośrednie korzyści.

Sosnowiec winien godnie zaprezentować się w dniu tak ważnym dla naszego życia gospodarczego.

Przymusowe lądowanie

SAMOLOTU WOJSKOWEGO

W ub. środę w godzinach popołudniowych lądował przymusowo z powodu braku paliwa na polach sieleckich w Sosnowcu samolot wojskowy, lecący z Poznania do Krakowa.

Lądowanie odbyło się sprawnie bez najmniejszego wypadku.

Po uzupełnieniu zapasu paliwa pilot wystartował w dalszą podróż.

—xx—

Groził lokatorce

„URZNIĘCIEM ŁBA"

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko synowi właściciela domu przy ul. Żabiej 2 Leonowi Balcerowi, urzędnikowi prywatnemu, który usiłując zmusić lokatorkę Franciszkę Kielińską do wyprowadzenia się, groził jej „urznięciem łba" i wyrzucał jej meble na bruk.

Na rozprawie sądowej wyszło na jaw, że Balcer wchodził już w konflikt z kodeksem karnym, to też sąd wymierzył mu miesiąc bezwzględnego aresztu.

—oOo—

Aparat radiowy

NA KREDYT

W serii spraw o przywłaszczenie sobie aparatów radiowych kupionych na raty, odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko mieszkańcowi Ząbkowic Piotrowi Papierniakowi (Gospodarcza 42).

P. nie uiścił rat za odbiornik, kupiony w firmie „Silektric-Radio" w Będzinie, aparat sprzedał, a uzyskaną gotówkę roztrwonił.

Gołosłownego tłumaczenia Papierniaka, że radio mu ktoś ukradł, sąd nie przyjął pod uwagę i skazał go na trzy miesiące aresztu.

—oOo—

× **ZWIĄZEK I RODZINA REZERWISTÓW KOŁO SOSNOWIEC ŚRODULA** w dniu 3 bm. urządzają wesoły dancing towarzyski w kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu, na którym przygrywać będzie zespół muzyczny pod batutą wirtuoza Leopolda Strixa. Zarządy zwracają się z prośbą do sympatyków, członków i innych pokrewnych organizacji o łaskawe poparcie. Wstęp 1 zł od osoby, początek punktualnie o godz. 20. Dochód przeznacza się na zakup mundurów dla najbiedniejszych członków Koła.

× **SKAZANIE ZŁODZIEJKI.** Na wokandzie sądu grodzkiego w Katowicach znalazła się sprawa Heleny Kosałkowej z Sosnowca, oskarżonej o kradzież towarów na szkodę firmy „Tekstyl" i Meinl w Katowicach. Sąd skazał Kosałkową na 6 miesięcy więzienia.

Poświęcenie i otwarcie poradni

przeciwgruźliczej w Zawierciu

Staraniem powiatowego Tow. Przeciwgruźliczego w Zawierciu w ub. środę odbyło się otwarcie i poświęcenie poradni przeciwgruźliczej w Zawierciu, w lokalu własnym przy ul. Limanowskiego 13.

Na uroczystość tę przybyli pp.: wicestarosta mgr Lutyński, prezydent miasta Cz. Kowalski, dyr. S. Wesołowski, dr Pasierbiński, lekarze Ubezpieczalni Społ. z naczelnym lekarzem dr Michnowskim, przedstawiciele prasy i in. Poświęcenia dokonał ks. kanonik B. Wajzler, prezes pow. T-wa Przeciwgruźliczego, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Ks. kan. Wajzler wspomniał o zasługach dr Tuory i zarządu m. Zawiercia przy organizowaniu poradni. Następnie przemawiali: dr St. Tuora, kierownik ośrodka przeciwgruźliczego, dr Michnowski i dr Gawlik z Siewierza.

Lokal poradni przeciwgruźliczej znajduje się w dawniejszej siedzibie komisariatu PP. Jest tam również aparat roentgenowski do prześwietlania chorych gruźlików, obszerna poczekalnia, kancelaria i wreszcie pokój ostatni w którym stosowane będą zabiegi przeciwgruźlicze.

Dr Tuorze, kierownikowi tak niezbędnej w mieście placówki życzymy jak najpomyślniejszych wyników w zwalczaniu tak groźnej plagi społecznej, jaką jest gruźlica.

Echa tragicznego wieczoru na cegielni pod Sławkowem

Uniewinniony od zarzutu zabójstwa robotnika

W październiku roku ubiegłego Sławków wstrząśnięty został wypadkiem zabójstwa młodego robotnika, **Stefana Krzemińskiego** i ciężkiego postrzelenia drugiego, **Ludwika Kuśmierczyka**, obydwóch ze Sławkowa — przez właściciela cegielni pod Sławkowem, **Stanisława Czyża**, w czasie gdy ci późno wieczorem zgłosili się po pieniądze za robotę.

Czyż, jak sam zeznał w śledztwie i w sądzie, we własnej obronie strzelił do nich z dubeltówki naładowanej śrutem.

Na podstawie wyjaśnień i wizji dokonanej na miejscu wypadku w dn. 31 ub. m., Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, uznał, że Czyż istotnie użył broni we własnej obronie i **wydał wyrok uniewinniający.**

Oskarżonego Czyża bronił adw. W. Sokólski z Sosnowca.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zwolnienie lokali handlowych

od podatku od lokali

Jak wiadomo, od podatku lokalowego zwolnione są lokale zajęte przez zakłady przemysłowe. Ze zwolnienia tego nie korzystają natomiast lokale, zajęte przez zakłady handlowe. Zdaniem Związku Izb Przemysłowo Handlowych, który wystąpił w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, odmienne traktowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych pod tym względem jest niesłuszne i lokale handlowe należałoby również zwolnić od podatku lokalowego. Zakłady handlowe w Polsce prowadzone są bowiem w warunkach bardzo prymitywnych.

Po zniesieniu przestarzałej instytucji świadectw przemysłowych, hamującej poważnie modernizacje i rozszerzenie zakładów handlowych, należałoby znieść i drugą przeszkodę, jaką stanowi podatek lokalowy. Jest on wymierzany w wysokości zależnej od ilości izb, zajmowanych przez przedsiębiorstwo handlowe. Ilość izb może świadczyć w pewnej mierze o sile podatkowej płatnika, jeżeli chodzi o lokale mieszkalne. Nie stanowi natomiast żadnego kryterium dla przedsiębiorstw handlowych, które niekiedy mieszczą się w lokalach nieodpowiednich, przeznaczając większą ilość mniejszych izb na prowadzenie przedsiębiorstwa i na magazynowanie towaru. Obecna konstrukcja podatku lokalowego powstrzymuje w wielu wypadkach przedsiębiorstwa handlowe od zamiany lokali z mniejszych na większe w celu ulepszenia warunków pracy.

15 razy skazana

MIESZKANKA DĄBROWY

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Katowicach zasiadła Wiktoria Kamińska z Dąbrowy Górniczej. Karta karna oskarżonej wykazuje, że była ona już karana 14 razy za kradzieże.

W marcu br. Kamińska zjawiła się na targu w Katowicach, gdzie skradła trzem kobietom portmonetki z gotówką. Złodziejkę przytrzymano i oddano w ręce policji.

Na onegdajszej rozprawie sąd skazał Kamińską na 1 rok więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z życia KSMŻ

W ZAWIERCIU

Po ustąpieniu p. Zofii Pasierbińskiej ze stanowiska prezeski Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej w Zawierciu — obowiązki prezeski objęła druhna Maria Szafrużanka, która jednocześnie na zjeździe delegowanych w Częstochowie została wybrana na delegatkę na zjazd związkowy z całej Polski do Poznania.

Pierwszym krokiem nowego kierownictwa było zabieganie u władz w Częstochowie o nadanie godności prezeski honorowej tut. oddziału p. Z. Pasierbińskiej za jej gorące serce i opiekę oraz wybitną pracę i zasługi na polu KSMŻ. Dyplom ten wręczono p. Pasierbińskiej w dniu 15 ub. m.

Dla sprawniejszego funkcjonowania podzielono oddział na 5 zastępów.

Druhny złożyły na POP zł 20, a na jednym z zebrań zebrały wśród siebie na FON zł 16,05.

Postanowiono umundurować druhny na uroczystości Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu.

Bardzo pięknie rozwija się biblioteka.

Wkrótce zorganizowana zostanie loteria fantowa.

Jak widać, działalność KSMŻ na terenie Zawiercia prowadzona jest nader intensywnie, co przede wszystkim jest zasługą asystenta Stow. ks. Domagały i kierownictwa zarządu.

× **POWIATOWE KOŁO PSZCZELARZY W ZAWIERCIU** zawiadamia, iż w dniu 4 bm. (niedziela) odbędzie się walne doroczne zebranie w sali powiatowej w Zawierciu w pierwszym terminie o godz. 10, a w drugim o godz. 11. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie, odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania i regulaminu; sprawa Związku kieleckiego; sprawozdanie zarządu; wybór zarządu; wolne wnioski.

KRONIKA OLKUSZA

Niepoczytalne wybryki

MŁODYCH SUŁOSZOWIAN

Onegdaj w nocy przejeżdżający szosą w kierunku Olkusza na skraju wsi Sułoszowa natknęli się na niespodziewaną przeszkodę w postaci ułożenia w poprzek drogi kamieni i chojny szerokości 70 cm i wysokości 60 cm.

Przeszkodę usunął niezwłocznie powiadomiony dozorca drogowy.

Jak wyjaśniło dochodzenie policyjne, czynu tego dokonali 3 młodzi sułoszowianie: 15-letni Stanisław Trelka, oraz 17-letni Władysław Krawiec i Jan Sadło, z żartów.

× **KURS BUDOWNICTWA NA WSI.** Łącznie z PZUW zarząd powiatowy Młodej Wsi w Olkuszu przeprowadzi od 5 do 10 bm. w Olkuszu kurs budownictwa wiejskiego ogniotrwałego. Zainteresowanie kursem duże. Zgłoszenia na kurs przyjmuje OTOiKR w Olkuszu.

„ORZEŁ" — Przedziwne kłamstwo Niny Piętrowny.

Niemcy zrywają stosunki sportowe z Polską

Mecz bokserski Polska—Niemcy odwołany

Rozgałęzione dość szeroko w ostatnich latach nasze kontakty sportowe z Niemcami doznały zahamowania. Stwierdzić można przy tym, iż nastąpiło to nie z naszej winy. Głośne bowiem były wypadki niedotrzymywania umów przez kluby niemieckie, które odwoływały zakontraktowane z klubami polskimi zawody w ostatniej chwili, narażając organizatorów na poważne straty finansowe. W pamięci jeszcze żywej mamy odwołanie meczów przez niemiecki „Dresdner Sportklub" z Ruchem i „Fortuną" z Duesseldorfu z poznańską Wartą. W obu wypadkach kluby niemieckie naraziły nasze towarzystwa na poważne straty i do tej pory nie usprawiedliwiły nawet powodów niedotrzymania umowy.

Później dołączyły się nowe fakty, wśród których szczególną uwagę zwróciło odwołanie przez Niemców w ostatniej chwili rewanżowych zawodów Monachium — Warszawa w Monachium, przy czym ze strony niemieckiej padło znów wykrętne tłumaczenie, iż ze strony Warszawskiego Związku Okr. Bokserskiego otrzymali za późno materiał reklamowy, co okazało się zupełnie nieprawdziwym wykrętem.

Obecnie zaś otrzymaliśmy nowe potwierdzenie, iż Niemcy uchylają się od dotrzymania zawartych umów, czyniąc to celowo w ostatniej niemal chwili, aby organizatorów — polskie kluby i związki sportowe — narazić na straty finansowe oraz poderwać do nich zaufanie wśród szerokiej opinii odnośnie ich zdolności organizacyjnych.

Nie mając jednak odwagi sami zerwać stosunków sportowych z powodów politycznych, co by w całym świecie bardzo niemile było widziane, czynią oni wszystko możliwe, ażeby do tego zerwania doszło ze strony polskiej. Idzie im o wywołanie wrażenia, iż z naszej strony łączy się, wbrew ogólnie przyjętym zasadom, politykę ze sportem. Na szczęście czynią to w sposób, który wyraźnie demaskuje ich cele i wszystkim otworzy oczy na tę podstępną grę. Oto fakty, które wyraźnie to potwierdzają.

NIE BĘDZIE MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA — NIEMCY

We środę niemiecki bokserski „Fachmat" nadesłał depeszę, w której zawiadamia, że nie będzie mógł przysłać swej drużyny do Warszawy na mecz z Polską 12 czerwca, ze względu na „trudności urlopowe dla swoich zawodników na obóz treningowy".

Oczywiście Polski Związek Bokserski przez tę odmowę poniósł dotkliwe straty materialne (około 8000 zł) i będzie domagać się od Niemieckiego Związku Bokserskiego odpowiedniego odszkodowania.

ODWOŁANIE MECZU TENISOWEGO

Polski Związek Tenisowy otrzymał od Związku niemieckiego depeszę, że „ze względów technicznych" drużyna niemiecka kobieca nie będzie mogła przybyć do Poznania na mecz kobiecy Polska — Niemcy z cyklu rozgrywek o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej, — który miał się odbyć w Poznaniu 2—4 czerwca.

NA ŚLĄSKU RÓWNIEŻ

Śląski Okr. Zw. Bokserski zwrócił się ostatnio do związków bokserskich Wrocławia i Wiednia, w sprawie rozegrania meczów rewanżowych.

W ostatnich dniach Śląsk otrzymał odpowiedź z Wiednia na wysłany list, że definitywnej odpowiedzi Wiedeń będzie mógł udzielić dopiero za dwa miesiące(!), po powrocie kierownika z podróży.

List zaś wysłany do Wrocławia, adresowany do „Gaufuehrera", z którym Śląsk utrzymywał stosunki od 8 lat, powrócił z dopiskiem „Adresat nieznany"(!)

Zaznaczyć należy, że od wymienionych okręgów należą się w myśl umów, Śląskowi mecze rewanżowe.

Fakty te są bardzo wymowne. Świadczą one wyraźnie, że Niemcy odwołują spotkania z Polską wyłącznie ze względów politycznych, a powody w rodzaju „ze względów technicznych" czy też „trudności urlopowe" stanowią jedynie bardzo grubymi nićmi szyte wymówki.

PIERWSZA REAKCJA Z NASZEJ STRONY

Polski Związek Bokserski w porozumieniu z zarządem Związku Polskich Związków Sportowych postanowił odwołać wyjazd bokserskiej reprezentacji Poznania na mecz z Berlinem 2 czerwca w Berlinie.

Jest to pierwsza reakcja na odwołanie przyjazdu bokserów niemieckich na mecz z Polską do Warszawy.

Kronika sportowa

PRZED MECZEM ZE SZWAJCARIĄ

Piłkarska reprezentacja Szwajcarii, która w niedzielę gra na stadionie W. P. z Polską, składa się ze starych i wypróbowanych w wielokrotnych bojach piłkarzy. Tylko bramkarz Ballabio grał raz w drużynie, a lewy pomocnik Bichsel dwa razy, inni zaś — wielokrotnie. Najstarszym reprezentantem jest prawy obrońca Minelli — 68 razy, dalej lewy łącznik Trello Abegglen — 47 razy. Z pozostałych każdy grał przeciętnie 20 razy w reprezentacji.

O godz. 16.30 rozegrane będą mistrzostwa juniorów Polski na rok 1938 między TS Wisła (Kraków) a WKS Unia (Lublin).

PZLA ZAPROWADZA RYGOR!

Zarząd Polskiego Zw. Lekkoatletycznego postanowił ukarać naganami tych zawodników członków kadry olimpijskiej, którzy nie stawili się na eliminacje lekkoatletyczne do Bydgoszczy, a mianowicie: Zasłona (Sparta Białystok), Staniszewski, Noji (Syrena), Soldan (Cracovia), Morończyk (Warszawianka), Mucha (Sokół Czeladź), Schneider (Pogoń Katowicka) i Trojanowski (AZS Warszawa). Jednocześnie ukarano te kluby grzywnami po 25 zł na fundusz olimpijski.

POLSCY AUTOMOBILIŚCI WYJEŻDŻAJĄ NA LITWĘ

14 lipca wyruszy z Augustowa na Litwę wycieczka automobilistów polskich. W programie wycieczki, którą organizuje Polski Touring Klub leży zwiedzenie całej Litwy, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków kultury litewskiej.

CZTERY MECZE NA STADIONIE UNII

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na stadionie piłkarskim Unii w Sosnowcu cztery mecze piłkarskie:

o godz. 8 rano rezerwy kl A: AKS Niwka — Unia

o godz. 10 rano: juniorzy AKS — Unia

o godz. 11,30 kl A: AKS — Unia

o godz. 13,30 kl B: Zagłębie — Unia.

Ligowa drużyna Unii gra w niedzielę w Czeladzi z CKS-em. Mecz ten zadecyduje o tytule mistrza okręgu.

KS SOLVAY — RKS CZARNI

W niedzielę dnia 4 bm. na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Sosnowcu odbędą się zawody o mistrzostwa pomiędzy wymienionymi klubami. O godz. 13,45 o mistrzostwo juniorów, o godz. 15.15 o mistrzostwo rezerw klasy A i o godz 17,15 o mistrzostwo klasy A.

Katastrofalna eksplozja w porcie puckim

Pięciu zabitych, siedmiu rannych

W ub. środę około godziny 7 wieczorem nastąpiła w Pucku eksplozja motoru ropnego na jednym z kutrów rybackich, stanowiącym własność rybaka Aleksandra Budzisza z Kuźnic.

Wybuch nastąpił podczas naprawy silnika, gdy na kutrze znajdowało się kilku ślusarzy i ich pomocnicy. Skutki wybuchu były straszne. 4 osoby, w tym jedna kobieta i 3 mężczyzn zabici zostali na miejscu, jeden z robotników zmarł w drodze do szpitala, a jedną osobę ciężko ranną przewieziono do lecznicy w Gdyni, 6 dalszych ofiar eksplozji umieszczono w szpitalu w Pucku.

Siła wybuchu była tak potężna, że rozerwany został nie tylko kuter, ale uszkodzeniu uległa nawet część muru starego kościoła puckiego, stojącego blisko brzegu, zaś jednej z ofiar została urwana głowa.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz sądowo-śledczych, które prowadzą dochodzenie.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY

Szczegóły wstrząsającej katastrofy w Pucku przedstawiają się następująco: Na kutrze motorowym rybaka Aleksandra Budzisza z Kuźnicy dokonywano naprawy motoru przy pomocy aparatu tlenowego. Przy motorze pracowali mechanicy firmy „Magsik" z Pucka.

Na kutrze znajdowało się 16 osób, w tym kobiety i dzieci. Znaczna część osób znajdowała się na pokładzie kutra, na którym były deski i słoma. We wnętrzu kutra znajdowało się paru rybaków wraz z mechanikami.

Przypuszczać należy, że wybuch nastąpił przez zetknięcie się płomienia aparatu do spawania ze zbiornikiem, zawierającym materiał pędny.

Lista ofiar jest następująca: zabici — Albina Budzisz z Kuźnicy, Walter Krec mechanik z Pucka, rybak Antoni Konkel oraz rybak nieustalonego nazwiska.

Ciężko ranni są: Benedykt Petke pomocnik mechanika z Pucka, Zochollo Franciszek mechanik z Pucka, dowódca kutra rybak Józef Rotta, chłopiec Stanisław Witas z Pucka, Paweł Konkol rybak z Kuźnicy i Teresa Konkol rybaczka z Kuźnicy.

51

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Przelskim i Kleinmanem odbywa się pojedynek, z którego wychodzą cało. Świadkiem pojedynku są uciekinierzy i radca Megucki, który zmusza syna do powrotu do domu.

— Nic ci nie pomoże, gagatku — rzekł, poprawiając mu zsuwający się na czoło melonik — jesteś w naszej mocy. Poza tym mój przyjaciel jest szybkobiegaczem.

— Więc o co panom chodzi?

— O ten sekret.

— Chciałem radcy Meguckiemu powiedzieć, że w Dyrekcji złożono na niego anonim.

— O tym on wie. O tym wszyscy wiedzą.

— Poza tym ma dwóch wrogów.

— Kleinmana i Przelskiego — pomógł mu Bodzio — co więcej?

— Więcej nic.

— A jaki skandal szanowny pan miał na myśli?...

— Chciałem zapobiec skandalowi — z westchnieniem rzekł Florian Strzelec — bowiem chcą mu zarzucić, że dokonał wielu brzydkich sprawek.

— Za ile chciał pan zapobiec?

Florian Strzelec zaczął drżeć i z trudem wyjąkał:

— Ssumy nie określiłem... Jja...

— No, dość — ostrym głosem zakończył badanie Bodzio i uwolnił szarpiącą się lewą rękę — na razie mamy inną robotę. Jest pan wolny. W najbliższym czasie zostanie pan pociągnięty do odpowiedzialności. Chyba, że umkniepan za granicę. Będzie pan odpowiadał łącznie za wszystkie szantaże, oczywiście, przy drzwiach zamkniętych, bo nie można kompromitować publicznie tylu osób. Jestem wywiadowcą policji.

Bodzio odsłonił klapę i pokazał mu odznakę klubu sportowego.

Florian Strzelec ugiął się w kolanach. Papieros wysunął mu się z pomiędzy palców, melonik zjechał na tył głowy.

— Panowie, nie rujnujcie mnie — zaskomlał — jestem uczciwym człowiekiem...

— obra, dobra — lekceważąco odparł Bodzio — wytłumaczy się pan w sądzie.

I zwracając się do Marcina rzekł tonem urzędowym:

— Panie aspirancie, musimy jeszcze załatwić sprawę pana S. i pani K. Zdążymy?

— Taksówką. Trzeba przejść przez most.

— Jesteś głupi, jak baran — mruknął Bodzio, gdy odeszli na kilkanaście kroków — teraz trzeba będzie naprawdę przejść przez most, bo ten pętałach stoi i patrzy za nami...

— Zagraliśmy pierwszorzędnie tę komedię — cmoknął Marcin — jesteś dobry reżyser. Zwracam honor do kieszeni...

— Użyłem po raz pierwszy, tego wspaniałego środka na ludzi po tej stronie granicy. Strachu. Będzie teraz trząsł spodniami jakiś miesiąc. W każdym razie da memu staremu spokój.

Dwaj przyjaciele przeszli przez most i znaleźli się w mieście.

— I dokąd teraz pójdziemy? — spytał Bodzio poirytowany głupim pomysłem Marcina... Ani wracać ani iść dalej.

Marcin uśmiechnął się obleśnie.

— Należałoby ten pierwszy sukces oblać... Jest okazja pierwszorzędna...

— Pod bigos, co?...

Bodzio wydął wargi i skinął ręką na taksówkę.

— Niech pan jedzie przed siebie — polecił szoferowi — na zakręcie niech pan zwolni.

W MIEŚCIE

Wysiedli na gwarnej śródmiejskiej ulicy.

— Teraz możemy wracać tramwajem — rzekł Bodzio.

Marcin żachnął się.

— Nie rób żartów. Przecież umówiliśmy się!.. A wreszcie, jeśli chcesz, bym wyznawał twoją teorię, to popieraj ją faktami. Brakuje mi właśnie do szczęścia parę kieliszków i porcja bigosu.

— Przekonałeś mnie — krótko zażegnał konflikt Bodzio.

Popłynęli wraz z tłumem prawą stroną chodnika.

(C. d. n.)



Z POBYTU ANGIELSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W KANADZIE

Król Jerzy VI podczas odczytywania orędzie do narodu kanadyjskiego w Ottawie. Na zdjęciu od prawej ku lewej: królowa Elżbieta, premjer kanadyjski MacKenzie King, król Jerzy VI oraz kardynał Villeneuve.

LETNI PROGRAM SPORTOWY
POLSKIEGO RADIA

Program letni Polskiego Radia wchodzi w życie z dniem 4 czerwca i będzie obowiązywał do 30 września br. Radiosłuchaczy sportowców zainteresują przede wszystkim zmiany, jakim uległ radiowy program sportowy.

Jeśli chodzi o codzienne wiadomości sportowe nadawane przez Raszyn to czas ich nadawania nie uległ zmianie. Mieścić się one będą w ogólnym wieczornym bloku informacyjnym po komunikacie meteorologicznym. Czas nadawania wiadomości sportowych jest od godziny 20,52 do 20,57. Natomiast poważnej zmianie i to na lepsze uległy świąteczne wiadomości sportowe, nadawane kolejno przez wszystkie rozgłośnie t. zw. zbiorowe wiadomości sportowe. Przede wszystkim uległy one rozszerzeniu zamiast 15 minut jakie im przeznaczał program zimowy, podczas lata zajmą one 20 minut. Drugie uzgodnienie, które wpłynie na usprawnienie informacji to przesunięcie czasu nadawania tych wiadomości, na czas o przeszło pół godziny późniejszy. Wiadomości zbiorowe w programie letnim rozpoczynać się będą o godz. 20.52, a kończyć o godz. 21.12. Pozwoli to na podanie w wiadomościach zbiorowych wyników wszystkich imprez, które przeważnie kończą się przed godziną 21.00.

W razie wyjątkowych wypadków, imprezy których nie zdołano zamieścić w normalnym czasie, znajdą swe uwzględnienie w ostatnich wiadomościach dziennika radiowego około godziny 23.00. Poza tym w poniedziałki i w dnie poświąteczne w dzienniku porannym znajdą radiosłuchacze bilans wydarzeń sportowych dnia poprzedniego.

Tygodniowe pogadanki i reportaże sportowe zostały w programie letnim przeniesione na godziny poranne i będą nadawane w każdy czwartek od godz. 8,20 do 8,00.

Poza tym w audycjach porannych nadawane będą krótkie „slogany" o charakterze sportowo-higienicznym.

Na zakończenie wspomnimy jeszcze o transmisjach sportowych, które zwykle najwięcej emocjonują słuchaczy. Otóż transmisje, jako rodzaj audycji radjowych, ściśle związanych z życiem, nie mają ramowo określonych godzin; będą nadawane w zależności od potrzeb narzucanych przez samo życie. Radio ze swej strony stawia sobie za zadanie przeprowadzenie transmisji ze wszystkich ważniejszych imprez sportowych.

Sygnatura 1. Km. 947-39

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 24 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z radia firmy „Kosmos" 5cio lamp. garnituru mebli krytych gobelinę, trema pod heban, żyrandolu o 5-ciu kloszach, kredensu o 5-ciu drzwiach i otomany krytej pluszem — w sprawie na rzecz Julij Mackiewicz, oszacowanych na łączną sumę zł 735.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 8 maja 1939 r.

Sygnatura 1. Km. 894-39

Dnia 22 czerwca 1939 roku o godzinie 11 w Sosnowcu, ulica Sobieskiego Nr 42 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Heleny Perzanowskiej, składających się z bieliźniarki dębowej ciemnej, radia 3-ch lampowego firmy „Elektrit" typ Czempjon w stanie dobrym, maszyny do szycia firmy „Singer", kompletnej — w sprawie na rzecz firmy „Wspólnota" w Sosnowcu, oszacowanych na łączną sumę zł 660.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 sumy oszac.

Dnia 1 czerwca 1939 r.

16 (—) F. Zemanek.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace

BYŁY MAGAZYNIER firmy Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, przepracowawszy 16 lat obecnie wydalony — poszukuje posady lub innego zajęcia. Zgłoszenia proszę kierować pod znakiem A 400. 2218

Kupno i sprzedaż

DNIA 4.VI odbędzie się sprzedaż terenu do polowania o przestrzeni 2.58 hektarów z licytacji o godzinie 16 u sołtysa we wsi Praczowia, gmina Łagisza, Spółka Łowiecka w Praczowie. 2219

„NOWA MAPA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" — obejmuje pow. będziński, zawierciański, olkuski i sosnowiecki, z oznaczeniem dokładnych granic każdego powiatu. Mapa ta daje nieocenione usługi w sprawach komunikacyjnych turystycznych, gospodarczych, naukowych itp. powinna się znaleźć w rękach każdego mieszkańca Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 1.50 zł. Mapę Zagłębia Dąbrowskiego i nowy plan Sosnowca dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia. Skład główny: Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3-go Maja 8. 2066

PANTOFLE
DAMSKIE I MĘSKIE
i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 80 Hale Rozwoju. 1163

SPRZEDAM gabinet, sypialnię, kuchnię, pokoik dziecinny przedpokój, platery, srebro stołowe, porcelanę, firanki, karnisze chromowane, lampy, kinkiety, obrazy olejne znanych malarzy polskich — wszystko w bardzo dobrym stanie, prawie nowe. Bliższa wiadomość: telef. 711-35 godz. 12,30 do 18,30.

WYTWÓRNIA PAPY smołowcowej, budynki nowe wolne od podatku 10 lat, plac 45 prętów w Dąbrowie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiad. Bank Udziałowy Dąbrowa — telef. 68-022. 2221

Różne

SIOSTRY KARMELITANKI Dzieciątka Jezus, Sosnowiec, Wiejska 25 — wykonują tanio, szybko i solidnie ręcznie, artystycznie, według najnowszych rysunków sztandary, chorągwie, ornaty, kapy, baldachimy, oraz wszelki haft biały ręczny i maszynowy. — Jednocześnie przyjmują szycie bielizny, sukien, ubrań itp.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO kwit lombardowy Banku Udziałowego w Dąbrowie Górn. Nr 8461 który unieważniam J. M. Pilc 2221



LINIA ZYGFRYDA POD WODĄ

Wskutek wylewu Renu, fortyfikacje niemieckie na granicy zachodniej t. zw. linja Zygfryda zostały zalane. Na zdjęciu strzałki pionowe wskazują miejsce schronów niemieckich dziś zalanych wodą

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 1, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.